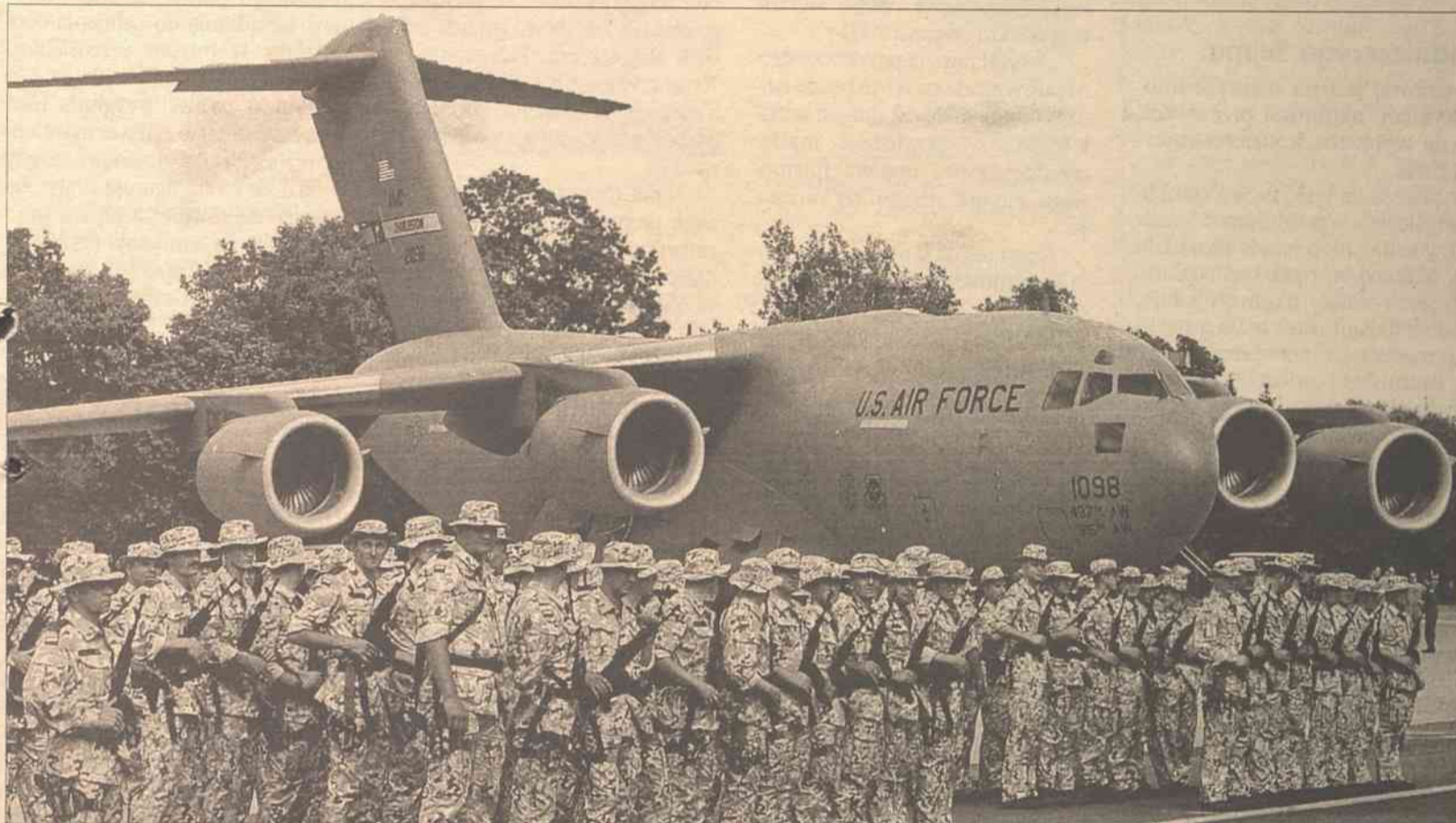




Drugi kontyngent żołnierzy litewskich odlatuje do Iraku

## "To nie jest wycieczka"



45 litewskich żołnierzy wraz z kolejną grupą polskich wojskowych odleci ze szczecińskiego lotniska wojskowego do Iraku

Fot. ELTA

Dzisiaj z Olity do Szczecina odlatuje drugi, 45-osobowy, litewski kontyngent wojskowy, który następnie razem z polskimi żołnierzami uda się do polskiej strefy wojskowej w Iraku.

"Nie ryzykujcie bez potrzeby, chroncie swoje życie. Czekamy na was wszystkich z powrotem" — zapelował minister ochrony kraju Litwy Linas Linkevičius do żołnierzy z olickiego batalionu im. Wielkiej Księżny Biruty, udających się z misją pokojową do Iraku. Wczoraj w Oliście odbyła się uroczystość pożegnalna tego już drugiego litewskiego kontyngentu, udającego się do Iraku. W czerwcu do tego kraju udała

się pierwsza grupa żołnierzy litewskich, którzy w składzie duńskiej jednostki pełnią służbę w brytyjskiej strefie wojskowej.

Po zakończeniu działań bojowych, Irak podzielono na cztery strefy między państwa, które brały aktywny udział w obaleniu reżymu Saddama Husajna. Stanom Zjednoczonym w Iraku przypadły dwie strefy, po jednej otrzymali najbliżsi sojusznicy USA: Wielka Brytania i Polska. Polska strefa w Iraku to centralna, szyicka część kraju, wynosząca około 80 tys. km kwadratowych. Na tych terenach mieszka ponad pół miliona ludzi. W tej chwili w Iraku już działają pierwsze jednostki Woj-

ska Polskiego przygotowujące teren do przybycia podstawowych kontyngentów wojskowych.

"To nie jest wycieczka, nasi wojskowi wchodzi w sam środek ogniska, ogniska, w którym jeszcze nie zagaszono ognia" — tak skomentował "Kurierowi" wyjazd drugiego litewskiego kontyngentu wojskowego do Iraku attache do spraw obrony ambasady RP na Litwie pułkownik Włodzimierz Marzęda. Podobnego zdania był również minister Linas Linkevičius. Szef litewskiego resortu obrony uważa, że nowe miejsce służby żołnierzy litewskich — Irak jest krajem, w którym już skończyła się wojna, ale nadal jest bardzo nie-

spokojnie. Część olickiego batalionu im. Wielkiej Księżny Biruty wchodzi w skład wspólnego polsko-litewskiego batalionu LITPOLBAT i ma już spore doświadczenie w działaniach w misjach międzynarodowych. Zaufanie do swych litewskich sojuszników mają również polscy wojskowi. "Żołnierze z batalionu im. Wielkiej Księżny Biruty już czterokrotnie udawali się na pokojowe misje w Kosowie. W sumie w Kosowie służyło około 120 litewskich wojskowych, więc problemów we współdziałaniu naszych jednostek w Iraku być nie powinno" — uważa pułkownik Włodzimierz Marzęda.

(Dokończenie na str. 2)

**"Mineraliniai vandenys" wygrały przetarg o „Stumbras”**

### Będzie litewski „Stock”

Dobiegł końca bój o kupno najbardziej perspektywicznej wytwórni napojów alkoholowych kraju — kowieńskiego „Stumbras”. Wczoraj komisja prywatyzacyjna ogłosiła, że zwycięzcą przetargu została firma „Mineraliniai vandenys” — lider hurtowego handlu napojami alkoholowymi na Litwie.

O „Stumbras” walczyły tylko dwie spółki. Wspomniane już „Mineraliniai vandenys” i litewski „Rigas balzams”, należący do rosyjskiego koncernu „S. P. I. Group” kontrowersyjnego rosyjskiego przedsiębiorcy Jurija Szeffera. Przypomnij-

my, że państwo sprzedawało 91,95 proc. akcji wytwórni za cenę wywoławczą 107 mln litów. Spółka „Mineraliniai vandenys” gotowa była wyłożyć za „Stumbras” 152 mln litów, Lotysze — o 6 mln więcej. Wybór padł na firmę litewską, a wszystko z powodu działalności konkurentów z „S. P. I. Group”. Posuwali się oni do niedozwolonych chwytów, rozlewając w swych przedsiębiorstwach słynne wódki marek „Stolichnaya” i „Moskovskaja”, prawo do których należą do innego rosyjskiego, tym razem państwowego, zakładu „Sojuzplodoimport”.

(Dokończenie na str. 2)

**Kalendarz liturgiczny**

### Dziś Matki Bożej Śnieżnej

Jest to święto stałe, które wypada zawsze 5 sierpnia. Uroczystość ta na Wileńszczyźnie jest słabo znana i wierni nie przywiązują do niej większej wagi. Dlatego warto przypomnieć co to jest za święto.

W piątym wieku naszej ery we Włoszech zdarzył się dziwny i nietypowy wypadek.

W środku lata w jednym z dni poświęconych Matce Bożej (są to środa i sobota), a wypadło to 5 sierpnia, w ogrodzie pewnego patrycjusza w Rzymie spadł śnieg.

Długo nad tym myślano, co

to może znaczyć, aż pewnej nocy owemu patrycjuszowi przyśniła się Matka Boża i powiedziała, że chce, aby w tym miejscu stanął kościół.

Przejęty do głębi tym snem ów patrycjusz wybudował kościół i nazwano go Bazyliką Matki Bożej Śnieżnej.

W 432 roku świątynię konsekrowano i odtąd 5 sierpnia od wieków ściągają tu pielgrzymki z całego świata, a kościół i obraz Matki Bożej słyną z przeróżnych cudów. Niewierni odzyskują wiarę, chorzy zdrowie, zagubieni sens życia.

Julitta Tryk

*„Kurier Wileński”  
można nabyć  
we wszystkich  
sklepach*

MI IMA  
MEDIA

MA IMA  
MARKET

### W NUMERZE

Kraj **3**

#### Służba jak usługi księdza?

Konserwatysta Vytautas Landsbergis zamierza zgłosić nowelizację ustawy, mającą na celu zaliczenie okresu służby w armii sowieckiej do ogólnego stażu.

Praworządność **5**

#### „Głód psychosensoryczny”

Miniony weekend słynny francuski piosenkarz Bertrande Cantata, oskarżony o spowodowanie śmierci nie mniej słynnej francuskiej aktorki Marie Trintignant, spędził w szpitalu więziennym na Łukiszkach. Zdaniem medyków, najbardziej ich pacjentowi dokuczają radykalnie zmieniane warunki życia i brak możliwości obcowania z bliskimi.

Stolica **7**

#### Akcja policji drogowej



W piątki i soboty — w dniach, gdy się zdarza najczęściej wypadków — na ulicach stolicy będzie dyżuruowało więcej funkcjonariuszy, będą organizowane akcje trzeźwości kierowców.

### Sentencja

Ten cię kocha, przez ko-  
go płaczesz.

CERVANTES



9 771392 040004



Wystawa w Domu Kultury Polskiej

## Najlepsze witaminy

Do Domu Kultury Polskiej przybyła wystawa fotograficzna Jerzego Sołowiewicza pt. "Polska Dziewczyna". Oglądając ją przypominają się słowa piosenki Andrzeja Rosiewicza — "...najlepsze witaminy mają polskie dziewczyny, bo to prawda, bo to fakt...".

Dzisiaj, 5 sierpnia, o godz. 17.00, odbędzie się piękne otwarcie. Po czym autor wystawy będzie robił nieodpłatnie zawodowe zdjęcia castingowe dla wszystkich chętnych dziewcząt wileńskich, niektóre z nich będą prezentowane w Polsce, nagradzane, omawiane przez redaktorów i projektantów mody. Wykorzystajcie tę szansę!

Jerzy Sołowiewicz zajmuje się fotografią od wielu lat. W jego polu widzenia znalazły się m.in. takie tematy jak Syberia, stepy Mongolii, Chiny, Egipt, zabytki starożytnej Grecji, wyspy Tajlandii, Kanada i Ameryka.



Do Domu Kultury Polskiej przybyła wystawa fotograficzna Jerzego Sołowiewicza pt. "Polska Dziewczyna" Fot. Zbigniew Markowicz

Obecnie skierował swoje zainteresowanie ku portretom kobiet. Prezentowane fotogramy dziewcząt pochodzą z castingów w wielu miejscowościach kraju. Każda

z nich to odrębna osobowość. — jest polską dziewczyną.

Wystawa potrwa do 4 września.

A. P.

Planowana nadzwyczajna sesja Sejmu

## bezprawnych podziałach i skandalach

Po dwutygodniowym urlopie powrócili do pracy premier Algirdas Brazauskas i wiceprzewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas. Wczoraj omówili oni pracę planowanej nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Juršėnas zastępuje przebywającego od wczoraj na urlopie przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa. Jest on również zastępcą przewodniczącego Partii Socjaldemokratycznej Brazauskasa. Jak gło-

si komunikat prasowy rządu, Juršėnas poinformował premiera o dobiegającym końca zbieraniu podpisów, niezbędnych dla zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu. Sesja ta ma się rozpocząć 2 września i zakończyć 9 września. 10 września rozpocznie się jesienna sesja Sejmu, która potrwa do 23 grudnia. Jak głosi komunikat prasowy, podczas nadzwyczajnej sesji Sejmu przede wszystkim mają być omówione kwestie integracji europej-

skiej, zawetowane przez prezydenta trzy ustawy — o zatwierdzeniu, uprawomocnieniu i wejściu w życie Kodeksu Postępowania Cywilnego, o nowelizacji Statutu Służby Wewnętrznej oraz ustawy o instytucjach finansowych. Juršėnas zaznaczył, że na nadzwyczajnej sesji zostaną też omówione kwestie niezgodnego z prawem uzyskania działek, skandalu dyplomatycznego oraz inne sprawy życia wewnętrznego Litwy. (BNS)

Konserwatysta zadba, aby okres służby w armii sowieckiej zaliczono do stażu pracy

## Służba jak usługi księdza?

Konserwatysta Vytautas Landsbergis zamierza zgłosić nowelizację ustawy, mającą na celu zaliczenie okresu służby w armii sowieckiej do ogólnego stażu.

"Będę dążył do tego, aby okres przymusowej służby w armii sowieckiej, który obecnie został zrównany z samodzielną pracą, taką jak pielęgnacja chorego w domu czy usługi księdza, został wliczony do ogólnego stażu pracy, gdyż bardzo istotne jest uznanie tego, że człowiek wywieziony na służbę wojskową na Daleki Wschód, na granice z Chinami, nie był turystą" — na wczorajszej konferencji prasowej powiedział członek sejmowej frakcji Związku Ojczyzny Landsbergis.

Zaznaczył, że poprawka zostanie zgłoszona jesienią, gdy Sejm rozpocznie nową sesję.

Ustawa o emeryturach z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, nie zaliczająca okresu służby w sowieckim wojsku do ogólnego stażu, została przyjęta w 1994 r.

Jak powiedział Landsbergis, ludzie pełniący obowiązkową służbę w armii sowieckiej nieraz pracowali w batalionach budowlanych.

"Ludzie odbywający służbę stanowili darmową siłę roboczą, po-

dobnie jak i zesłańcy, których okres zesłania jest wliczany do stażu pracy, natomiast okres służby wojskowej — nie, co nie jest słuszne" — powiedział Landsbergis.

Główny Sąd Administracyjny Litwy 8 lipca odrzucił skargę emeryta z Trok Romualdasa Lankasa, który się domagał, aby służba w armii sowieckiej została uznana za przymusową pracę i nie uwzględniał prośby o zaliczenie okresu służby w armii sowieckiej do ogólnego stażu ubezpieczeń emerytalnych.

Główny Sąd Administracyjny pozostawił w mocy orzeczenie Wileńskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego, które głosi, że okres pracy ludzi wywiezionych w trybie przymusowym na roboty został zrównany ze stażem pracy dlatego, iż wobec tych osób stosowano oczywiście środki represyjne, czego się nie da powiedzieć o służ-



„Ludzie odbywający służbę stanowili darmową siłę roboczą” — powiedział Landsbergis Fot. ELTA

bie czynnej w armii sowieckiej.

Lankas w obronie swych praw zamierza zaapelować do Europejskiego Sądu Praw Człowieka w Strasburgu.

(BNS)

**Instytut Polski w Wilnie i Muzeum Adama Mickiewicza (zaufek Bernardyński 11) uprzejmie zapraszają na IV cykl "Koncerty letnie na dziedzińcu muzeum A. Mickiewicza".**

7 sierpnia o godz. 18.00 wystąpi Kwartet Jazzowy Jana Maksymowicza (Wilno).

Wstęp wolny.

Wynajem autokarów

### SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)



### ORLEN OIL

(Zam. 098)

Twierdzą, że nie naruszyli praw autorskich

## Odrzucono protest Sondeckisa

Organizatorzy nowego festiwalu "Letnie noce Połagi" odrzucili protest wyrażony przez kierownika artystycznego Litewskiej Orkiestry Kameralnej Sauliusa Sondeckisa, że już od dziesięcioleci organizowany przez maestro festiwal "Nocne serenady" bez wiedzy dyrygenta został włączony do programu nowego festiwalu.

Organizatorami "Letnich nocy Połagi" są agencja "ProArte", Litewska Filharmonia Narodowa oraz Samorząd m. Połagi.

Kierownik artystyczny Litewskiej Orkiestry Kameralnej złożył oświadczenie, w którym wyraził protest z powodu tego, że organizowany od 1971 r. już tradycyjnie w Muzeum Bursztynu w Połdze festiwal "Nocne serenady" staje się częścią składową innej, organizowanej po raz pierwszy imprezy, miano-

wicie, zapoczątkowanego w ub. piątek festiwalu "Palangos vasaros nakty". W ten sposób, zdaniem Sondeckisa, została naruszona etyka zawodowa, jak też prawa autorskie wykonawców.

"Pragnę oświadczyć, że z organizatorami festiwalu nie mam nic wspólnego, a "Nocne serenady" zostały włączone do programu festiwalu bez mojej wiedzy i zgody" — twierdzi Sondeckis w opublikowanym protestie.

"Dobrą, harmonizującą z Muzeum Bursztynu i jego otoczeniem muzykę klasyczną wykonujemy w Połdze od roku 1971. Natomiast w tym roku Litewska Orkiestra Kameralna sezon muzyki klasycznej w Połdze zainaugurowała 28 lipca, czego nie zauważyli organizatorzy innej imprezy, włączając do swego programu "Nocne serenady".

(BNS)

Zakaz odwiedzania lasów w rejonie wileńskim

## Czwarta kategoria zagrożenia

W związku z tym, że w lasach rejonu wileńskiego niebezpiecznie wzrosło zagrożenie pożarowe, zabroniono uczęszczania do lasów podstołecznych.

Odpowiednie rozporządzenie wczoraj podpisał dyrektor administracji samorządu rejonu wileńskiego Eduardas Puncėvičius.

"Trwająca susza i upały są bardzo niebezpieczne dla lasów rejonu, a obecnie lasy na terenie rejonu są zaliczone do czwartej kategorii zagrożenia pożarowego" — głosi rozporządzenie. Z powodu niebezpiecznych warunków zabroniono

mieszkańcom odwiedzania lasów rejonu wileńskiego, organizowania w nich masowych imprez, a także poruszania się samochodami drogami leśnymi. Starostom, kierownikom przedsiębiorstw, instytucji i organizacji zlecono udzielanie pomocy w gaszeniu pożarów leśnych.

Nadzór nad tymi sprawami zlecono Leśnictwom Wileńskiemu i Niemenczyńskiemu, pracownikom rejonowej służby przeciwpożarowej i ratownictwa, funkcjonariuszom rejonowego komisariatu policji, pracownikom rejonowej agencji ochrony środowiska, starostom.

Fundacja "Semper Polonia", współpracująca z Senatem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konsulatem Generalnym RP w Wilnie, informuje, iż osoby polskiego pochodzenia, studiujące na litewskich uczelniach mogą ubiegać się o stypendium Fundacji na semestr jesienny roku akademickiego 2003/2004, jeśli spełniają następujące warunki:

- \* Posiadają narodowość polską lub mogą wykazać swoje polskie pochodzenie;
- \* Studiują na uczelniach litewskich;
- \* Osiągają w nauce wyniki co najmniej dobre;
- \* Posługują się językiem polskim w stopniu co najmniej dobrym;
- \* Aktywnie działają na rzecz miejscowego środowiska polonijnego;
- \* Nie posiadają stałego zatrudnienia;
- \* Nie ukończyły 24 roku życia w momencie składania pierwszego wniosku o stypendium.

Osoby ubiegające się o stypendium po raz pierwszy składają w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie następujące dokumenty:

- \* Wniosek o przyznanie stypendium Fundacji "Semper Polonia";
- \* Podanie do prezesa Fundacji pana Marka Hauszylda;
- \* Życiorys;
- \* Zaświadczenie z uczelni potwierdzające fakt odbywania nauki na danym roku studiów wraz ze średnią ocen za ostatni semestr;
- \* Kopię paszportu z danymi osobowymi.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się do Konsulatu Generalnego RP w Wilnie, ul. Smėlio 22A, w dniach od 11 do 26 sierpnia 2003 r., w godz. od 9.00 do 13.00.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej Fundacji: [www.semperpolonia.pl](http://www.semperpolonia.pl)





Polsko-japońskie wojaże litewskiej pianistki

# Chopin łączy świat

O Šviesė Čepiauskaitė „Kurier” już pisał niejednokrotnie, przy okazji koncertów chopinowskich w Wilnie. Pianistka zwróciła się do redakcji z dobrą wiadomością: „Byłam w Tokio, grałam Chopina, występowałam w ambasadzie RP w Japonii!”.

Powodem wyjazdu do Japonii była znajomość z pianistką Masako Ezaki-Waczyńską. Zapoznała się z nią jeszcze podczas studiów w Warszawie, połączyła ich miłość do Chopina, wspólne koncerty na festiwalach w Polsce. Ezaki również z chopinowskim repertuarem była w Wilnie, o czym przed dwoma laty pisał „Kurier”.

## Polska ambasada — z gestem

„Dobrym duchem” wojażu litewskiej artystki do Japonii był Jarosław Waczyński, drugi sekretarz ambasady polskiej, mąż japońskiej artystki. Nawiasem mówiąc, ukończył japonistykę w Petersburgu, wiele zdołał i nadal działa dla promocji polskiej gospodarki i kultury w dalekim kraju.

Šviesė do Tokio leciała przez Moskwę. Drogie bilety w obie strony zwróciły się po 6 koncertach w Tokio. Specjalny występ pianistka z Litwy miała w ambasadzie RP. Koleżanka zapewniła nocleg i wyżywienie.

## Dlaczego Japończycy lubią Chopina?

Pytamy o to naszą rozmówczynię.

— W europejskim kontekście najczęściej akcentuje się liryzm tej muzyki, jej melodyjność. Tym czasem Chopin nie był zupełnie biednym, bezbronnym artystą, wszak w jego twórczości są również motywy heroizmu, walki, wiecznego oporu. Japończycy dostrzegają Chopina w o wiele szerszym wymiarze. Te wszystkie niuanse muzyki polskiego kompozytora obywatele kraju wschodzącego słońca rozumieją chyba bardziej głęboko — rozważa Čepiauskaitė.

Japończycy cenią niezwykle możliwość rozmowy, bezpośredniego obcowania po koncercie. Impreza jest bardzo ceniona, jeśli po niej jest możliwość wspólnej dys-

kusji.

O co pytają Japończycy? — Gdzie uzyskałam wykształcenie, gdzie pracuję na co dzień, co to za kraj Litwa, wielu mówiło o konsulatu Sukiharze i o tym, że wydawał w okresie II wojny światowej wizy dla tysiąca Żydów, obywateli Polski i Litwy, ratując ich od zagłady — wspomina z przyjemnością.

I jeszcze, jest taki zwyczaj — że każdy chce dotknąć artystę, chociaż odrobinę...

Na koncerty przychodzi zarówno starsza publika, jak i młodzież, wiele osób w wieku średnim, biznesmenów, osób ze świata nauki.

Daleko nie wszyscy dobrze znają angielski. A i stolica Litwy to... tylko Ryga! Nie do wiary, ale wiele osób było w Wilnie, na Litwie, wiele zamierza w najbliższym czasie wybrać się do naszego kraju.

Po jednym z koncertów dostąpiła Šviesė zaszczytu, bo podeszła do niej z podziękowaniami ważna w Japonii osoba — mistrzyni ceremonii zaparzania herbaty. Na koncert przyszła w szczególnym stroju — w najbardziej pysznym kimono...

Już po przyjeździe do Wilna litewska artystka otrzymała list z Japonii, bardzo ciepły, z podziękowaniami za koncert muzyki Chopina.

Pyszna impreza miała miejsce w polskiej ambasadzie, Japończycy niezwykle interesują się Polską, polsko-japońskie kontakty rozwijają w szybkim tempie. Niedawno wizytę składał w Tokio minister gospodarki, aktywnie działa na tym terenie Ministerstwo Kultury.



„Lato z Chopinem” w Busko Zdroju cieszy się wielkim powodzeniem wśród miłośników muzyki

Pan Waczyński na koncert ubrał się w strój łowicki.

deusza”, recytował znany aktor Jerzy Woźniak.

## Powodzenie w Busko Zdroju

Wielu Japończyków, zachwyconych Chopinem, można spotkać na festiwalu w Busko Zdroju. Obok Żelazowej Woli tu odbywa się jedna z najbardziej solidnych imprez muzycznych w Polsce — Lato z Chopinem.

W roku bieżącym festiwal odbył się po raz dziewiąty, jego organizatorem i duszą jest prof. Barbara Hess-Bukowska. Šviesė brała udział we wszystkich imprezach oprócz jednej. W roku bieżącym był to spektakl muzyczno-dramatyczny „Tadeusz i Telimena”: gość z Litwy grała Chopina, urywki z „Pana Ta-

## Du gaidelii...

Wśród widzów na sali była aktorka Alina Janowska, znana z wielu jako babcia Eleonora ze „Złotopolskich”. Okazało się, że ukończyła ona żeńskie Gimnazjum im. Orzeszkowej w Wilnie. Z lat młodości zapamiętała słowa piosenki „Du gaidelii”.

— Tylko jaka melodia? Zupełnie zapomniałam! — mówiła do artystki z Wilna, dziękując za piękny występ.

W następnym roku — koncert jubileuszowy. Nasza pianistka jest w Komitecie organizacyjnym, już ją wszyscy tu znają, czekają na nią...

Andrzej Pukszt  
Fot. archiwum



Po jednym z koncertów dostąpiła Šviesė zaszczytu, bo podeszła do niej z podziękowaniami ważna w Japonii osoba — mistrzyni ceremonii zaparzania herbaty



Šviesė Čepiauskaitė po koncercie w polskiej ambasadzie w Tokio. Obok — drugi sekretarz tej placówki Jarosław Waczyński, przebrany w strój łowicki

Zapraszamy do konkursu literackiego

# O "Lampę Ignacego Łukasiewicza"

Powyższy tytuł jest zaproszeniem do wzięcia udziału w IV Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim, organizowanym przez Krośnieński Dom Kultury (KDK, ul. Kolejowa 1, 38-400 Krosno).

Organizatorom przyświeca cel popularyzacji twórczości poetyckiej, poszukiwanie talentów i ich wspieranie poprzez stwarzanie warunków do kontaktów wzajemnych i publicznych. Toteż w Konkursie tym mogą uczestniczyć wszyscy chętni,

którzy uprawiają poezję (debiutanci winni zaznaczyć na kopercie DEBIUT). Jury uwzględnić będzie utwory nigdzie dotąd nie publikowane i nie nagradzane. Tematyki się nie ogranicza.

Organizatorzy ustalają termin nadesłania utworów (3 utwory w trzech egzemplarzach maszynopisu) do 1 września 2003 r. Każdy utwór powinien mieć godło, także godło ma być dołączone w kopercie z kartką z podaniem na niej swego

imięcia, nazwiska oraz adresu i telefonu. Rozstrzygnięcie Konkursu przewiduje się w Domu Kultury w Krośnie 17 października 2003 r. Nagrodzeni autorzy zostaną poinformowani pisemnie bądź telefonicznie. Kim był Ignacy Łukasiewicz? Polakowi właściwie nie należałoby przypominać. Świadczy o nim samo hasło Konkursu: O "Lampę Ignacego Łukasiewicza" — właśnie projektodawcy tej pierwszej lampy naftowej, a przede wszystkim

wynalazcy destylacji oleju skalnego (który posłużył do stworzenia lampy), również ojca polskiego przemysłu naftowego.

Ignacy Łukasiewicz jako farmaceuta z zawodu, widział zastosowanie lampy w medycynie, w jej placówkach szpitalnych, gdzie wszak światło jest tak niezbędne. W ten sposób 31 lipca 1853 roku — 150 lat temu — jako pierwszy na świecie został oświetlony lampami naftowymi szpital we Lwowie.

Warto nadmienić również, że organizatorzy niniejszego Konkursu w Iwoniczu-Zdroju na Ziemi Krośnieńskiej, jesienią ub. roku pod egidą Rzeszowskiego Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" zorganizowali na Ziemi Krośnieńskiej w Iwoniczu-Zdroju, gdzie też pracował I. Łukasiewicz, I Polonijne Spotkania Literacko-Artystyczne. Z Wilna uczestniczyli wówczas R. Mieczkowski, W. Piotrowicz i A. Śniezko. Danuta Werowska

## Samorząd stolicy rozważa sprawę remontu szkół polskich Na pomoc — Fundusz Rezerwy

Samorząd Wileński zastanawia się nad możliwością finansowego wsparcia remontu szkół polskich. W ub. tygodniu tę kwestię mer stolicy Artūras Zuokas omówił z kierownictwem wytypowanych do remontu szkół, członkami rady miejskiej Tadeuszem Filipowiczem, Janem Dowgiałą, Józefem Kwiatkowskim oraz dyrektorem administracji samorządu Valdasem Klimantaviūsem.

Jeszcze w ub. roku Prezydium Senatu Polskiego upoważniło Samorząd Wileński oraz „Wspólnotę Polską” do troski o społeczność polską oraz wykonywania zadań w zakresie inwestycji państwowych, uzgodniło finansowanie remontu 8 stołecznych szkół polskich. Uradzono, że „Wspólnota Polska” na prace remontowe przeznaczy dwie trzecie niezbędnych środków, a Samorząd Wileński — jedną trzecią.

W czerwcu „Wspólnota Polska” potwierdziła, że na remont 8 szkół w litewskiej stolicy przeznaczyła 1,37 mln Lt. Pozostała część potrzebnych środków — 0,67 mln Lt — zgodnie z umową ma przeznaczyć samorząd. Te środki miały być wyasygnowane z samorządowego funduszu prywatyzacji.

Tymczasem z powodu braku władz Wilna w okresie 3 miesięcy nie zostały podjęte niezbędne decyzje polityczne, powstrzymano proces prywatyzacji. Do funduszu prywatyzacji nie trafiła nawet połowa przewidzianych środków. W związku z tym samorząd nie posiada obecnie dostatecznych środków dla remontu szkół.

Rozważa się możliwość przeznaczenia w tym roku z samorządowego funduszu rezerwy chociażby połowy przewidzianej sumy oraz przewidzenie pozostałej części pieniędzy w budżecie samorządu na rok przyszły. Za środki „Wspólnoty Polskiej” i samorządu już tej jesieni można by było rozpocząć prace w szkołach, których stan jest najgorszy. Wszystkie przewidziane prace zostałyby ukończone w roku przyszłym, gdy samorząd udzieliłby całego obiecanego finansowania.

## Rozpoczęła się budowa uniwersalnej areny

### Prace szacuje się na sumę około 4,5 mln Lt

Samorząd Wileński w parku rekreacyjnym rozpoczął prace przygotowawcze do budowy uniwersalnej areny.

Po zakończeniu 1 etapu w tym miesiącu rozpocznie się budowę pierwszej konstrukcji areny. Obiekt ma być zakończony do jesieni 2004 r. „Przy budowie tak dużego obiektu odpowiednie przygotowanie jego terytorium należy do najbardziej odpowiedzialnych etapów. Terytorium przyszłej uniwersalnej areny jest planowane w ten sposób, aby przebieg prac budowlanych był sprawnym, a wyniki jak najlepsze” — powiedział wicedyrektor Departamentu Rozwoju Miasta Samorządu Wileńskiego Linas Naujokaitis. W parku rekreacyjnym zostaną wykonane prace ziemne, poszerzy się i zmodernizuje skrzyżowania najbliższych ulic, urządzi się wjazdy do parku z ulic Ozo i Kalwaryjskiej, jak

„Mimo zmian politycznych w radzie miejskiej, stanowisko moje i większości w sprawie renowacji szkół polskich pozostaje niezmiennie. Przebieg rozstrzygnięcia tej sprawy będę nadzorował osobiście. Sądzę, że obecnie, gdy Rada Miejska Wilna rozpoczęła planową pracę, ta kwestia zostanie rozstrzygnięta w najbliższym czasie” — w swym liście do przewodniczącego „Wspólnoty Polskiej” Andrzeja Stelmachowskiego pisze mer Wilna Artūras Zuokas.

Zdaniem mera, współpraca w ramach remontu szkół polskich w Wilnie zapewni niejednokrotnie deklarowaną przez prezydentów Litwy i Polski troskę o mniejszości narodowe, zamieszkałe w obu krajach oraz dobre perspektywy dalszej współpracy stolic obu krajów.

Zgodnie z porozumieniem samorządu i „Wspólnoty Polskiej”, wspólnym kosztem zamierza się wyremontować następujące szkoły polskie w Wilnie: szkołę średnią i podstawową Jana Pawła II, Szkołę Średnią J. I. Kraszewskiego, Szkołę Średnią Wł. Syrokomli, przedszkola-szkoły „Wilia” i „Šaltinėlis”, Gimnazjum Mickiewicza i Szkołę Podstawową A. Wiwulskiego.

**Dalia Perednienė**  
gł. specjalistka służby łączności publicznej

**Od redakcji:** Jak powiedział „Kurierowi” prezes Macierzy Szkolnej, radny samorządu m. Wilna Józef Kwiatkowski, ostateczna decyzja zapadnie we czwartek, na kolegium samorządu. Radni - Polacy mają nadzieję, że członkowie kolegium z całą odpowiedzialnością odniosą się do tej tak ważnej dla szkolnictwa wileńskiego sprawy i pieniądze da się wygospodarować. Remonty sfatygowanych szkół są niezbędne, bo po roku te szkoły jeszcze bardziej się mogą się rozwalić. Wyasygnowanie pieniędzy a i prace mogą nastąpić tylko po tym, jak prezes „Wspólnoty Polskiej” oraz mer m. Wilna podpiszą umowę w tej sprawie. Chodzi też o wydzielenie przez władze Wilna całej zaplanowanej kwoty.

też parkingi. Prace prowadzi UAB „Gatvių statyba” oraz litewsko-francuska spółka „Sauskalis”, która wygrała ogłoszony przez samorząd konkurs. To konsorcjum zamierza część prac budowlanych ukończyć w październiku. Od kwietnia przyszłego roku rozpocznie się zbrojenie terenu. Prace szacuje się na sumę około 4,5 mln Lt. Łączna suma prac całego projektu sięga 15 mln Lt. Autorami projektu uniwersalnej areny są architekci kanadyjskiej firmy „Stadium Consultants International”. Pracą nad budową areny kierować będzie przedsiębiorstwo „CMC Baltic”, należące do fińskiej spółki „CNC”. Około 90 proc. innych prac wykonają litewskie przedsiębiorstwa budowlane, wśród których już się rozpoczął proces eliminacji.

**Nijolė Stork**  
kierowniczka służby łączności publicznej

## Sprawdzi się również szkoły jazdy

# Akcja policji drogowej

W stolicy, zarówno jak i w innych miastach Litwy, od kilku dni trwa akcja „Znajomość przepisów ruchu drogowego zapewni bezpieczną jazdę”. Akcja potrwa do końca miesiąca.

W ciągu kilku kolejnych lat w sierpniu rośnie ilość wypadków i ich ofiar, w związku z czym Ministerstwo Komunikacji, Litewska Dyrekcja Dróg oraz policja poczynią różne kroki w celu zmniejszenia ilości nieszczęśliwych wypadków.

W piątki i soboty — w dniach, gdy się zdarza najwięcej wypadków — na ulicach stolicy będzie dyżurowało więcej funkcjonariuszy, będą organizowane akcje trzeźwości kierowców oraz inne.

Nadinspektor jednostki eskortowej policji litewskiej Linas Logminas zauważył, że obecnie więcej jest wypadków nie z winy pijanych kierowców, lecz z powodu przekraczania szybkości.

Jadąc z wielką prędkością, panowanie nad samochodem najczęściej tracą kierowcy w wieku 18-25 lat.

Nietrzeźwi kierowcy w tym roku w stolicy stali się sprawcami 21 wypadków, które spowodowały ofiary w ludziach. W tym roku w mieście wydarzyło się 466 wypadków, w wyniku których zginęło 37 osób, a 554 doznały obrażeń.

W ramach akcji funkcjonariusze będą sprawdzali nie tylko kierowców, lecz i ludzi, którzy ich szkolą. Przez cały miesiąc będą sprawdzane szkoły jazdy. Kontrola zawita do szkół, których słuchacze



Na ulicach stolicy będzie dyżurowało więcej funkcjonariuszy, będą organizowane akcje trzeźwości kierowców oraz inne  
Fot. ELTA

najgorzej zdadzą egzaminy.

Na ulicach częściej będą zatrzymywane samochody ze znakiem szkolenia. Funkcjonariusze będą sprawdzali, czy instruktorzy jazdy mają specjalne zaświadczenia, czy nie uczą jazdy ulicami młodzież w wieku poniżej 18 lat. Takie sa-

mochody przez cały czas muszą jeździć z włączonymi reflektorami.

Policja przygotowała skróty przepisów ruchu drogowego w językach litewskim, rosyjskim i angielskim, które będą rozprzestrzeniane na wszystkich przejściach granicznych.  
Opr. B. M.

## Oświadczenie

### O sytuacji politycznej w Radzie samorządu m. Wilna

Dobiegł końca trwający około czterech miesięcy maraton formowania władz przedstawicielskiej i wykonawczej w samorządzie stołecznym.

Niestety, stało się to, czego obawiałem się i przed czym ostrzegałem.

8 kwietnia br., w przeddzień posiedzenia nowo wybranej Rady miejskiej, Rada Naczelna Akcji Wyborczej, z prezesem na czele, większością głosów obecnych przedstawicieli podwileńskich rejonów podjęła, nieoczekiwaną dla wielu obserwatorów życia politycznego w kraju, decyzję o przystąpieniu AWPL do nowej centrolewicowej koalicji w m. Wilnie, popierając kandydaturę byłego naczelnika powiatu wileńskiego G. Pavirzisa na stanowisko mera miasta.

Ta nagła, dosłownie w ostatniej chwili, zmiana partnerów koalicyjnych, która wywołała niemałe poruszenie wśród Rodaków i niesmak litewskiej społeczności stolicy, była poparta jedynym, dość dziwnym argumentem (dla naiwnych), że tak naprawdę to nie służby powiatowe, ale mer Wilna A. Zuokas miał najwięcej do powiedzenia w sprawach zwrotu ziemi w mieście.

Jak wiemy, skutkiem tej pośpiesznej i nieprzemyślanej decyzji, była przegrana w wyborach mera, która doprowadziła z kolei do utraty, tak ważnych dla społeczności polskiej w Wilnie, stanowisk w administracji samorządu (m.in. zastępcy dyrektora administracji ds. planowania i rozwoju miasta), w kolegium i komitetach Rady, także w starostwach i innych ogniwach samorządowych władz wykonawczych. Zaprzepaszczono dorobek frakcji AWPL w Radzie m. Wilna ostatnich lat oraz podważono opinię solidnego, kompetentnego i wiarygodnego partnera koalicyjnego w zarządzaniu miastem.

Jednocześnie wicenaczelnik powiatu wileńskiego

Z. Balcewicz, mocno deklarujący podczas kampanii przedwyborczej chęć pracy w sferze zwrotu ziemi w mieście, zrzekł się mandatu radnego i powrócił na swoje stare stanowisko w powiecie, a frakcja AWPL oznajmiła na cały świat o decyzji przejścia do opozycji, tym samym tracąc na najbliższe 4 lata realny wpływ na podejmowane w Radzie miejskiej decyzje, związane z rozwojem Wilna i życiem jego mieszkańców, których 20 proc. stanowią Polacy.

Nic dziwnego, że popularność AWPL ostatnio spadła na najniższe z możliwych pozycje w tabeli rankingów partyjnych.

Dzisiaj, bez wątpliwości, oprócz poniesionych przez nas ewidentnych strat, pozostaje otwartą kwestią odpowiedzialności politycznej, obywatelskiej i moralnej za zaistniałą sytuację.

Tymczasem, jak na razie, nic nie wskazuje na to, aby główny inicjator i sygnatariusz nowego koalicyjnego porozumienia, prezes AWPL W. Tomaszewski wziął na siebie odpowiedzialność za przegraną w Wilnie. Wilnianie, którzy zaufali AWPL, mają prawo wiedzieć, co się dzieje i w razie potrzeby rozliczyć z obietnic tych, na kogo oddali swe głosy. Mają także prawo zapytać — co dalej?

Bo jedną sprawą jest będąc w opozycji „walczyć” i uprawiać demagogię populistyczną, a zupełnie co innego jest robić konkretną robotę i służyć ludziom.

Stąd coraz bardziej staje się oczywiste, że nadchodzące lata pokażą, kto jest czego wart w Radzie samorządu m. Wilna i nie tylko, bo wybory sejmowe też nie są górami.

**Tadeusz Filipowicz**  
radny Rady Samorządu m. Wilna  
Wilno, 1 sierpnia 2003 r.  
(Zam. nr. 347)





## Puchar Polski — sensacyjna porażka mistrza

## Wisła już nie gra

Porażka Wisły Kraków z Arką Gdynia jest największą sensacją II rundy rozgrywek o Puchar Polski. Przegrali także inni pierwszoligowcy — wicemistrz kraju Groclin, Widzew, Wisła Płock, Ruch Chorzów, Zagłębie Lubin, Szczakowianka i KSZO.

Mecz mistrza Polski Wisły z Arką wywołał w Gdyni bardzo duże zainteresowanie. Na stadion Bałtyku przyszło ponad 8 tysięcy widzów. Około trzystuosobowa grupa kibiców z Krakowa, którzy decyzją organizatorów mieli zakaz wstępu na stadion, wspomaganą przez zaprzyjaźnionych (a skłóconych z Arką) kibiców Lechii Gdańsk, stoczyła walkę z policją w pobliżu stadionu. Zatrzymano 107 osób.

Arka, prowadzona przez byłego

zawodnika i trenera Wisły — Marka Kustę, zaskoczyła gości otwartą i agresywną grą. Już po sześciu minutach prowadziła 1:0 po strzale Grzegorza Podstawka, który wykorzystał błędy obrońców i bramkarza.

Drugiego gola Arka zdobyła na kilka minut przed przerwą — Rafał Murawski wykorzystał złe ustawienie obrońców i technicznym strzałem pokonał Piekutowskiego. Mecz był bardzo zacięty — czterech piłkarzy Arki i pięciu Wisły ukaranych zostało żółtymi kartkami. Podczas spotkania kontuzji doznali dwaj pomocnicy Wisły — Grzegorz Pater i Mirosław Szymkowiak. Nie wiadomo, czy pojedą na rewanżowy mecz o Ligę Mistrzów do Nikozji, dokąd Wisła odlatuje we wtorek.

## Mistrzostwa świata kolarzy torowych

## Najlepiej pojechali Rosjanie

Drużyna Niemiec (Jens Fiedler, Rene Wolff, Carsten Bergemann) triumfowała w sprincie olimpijskim w mistrzostwach świata kolarzy torowych, które w niedzielę zakończyły się w Stuttgarcie.

W finale Niemcy pokonali Francję. Obie drużyny uzyskały bardzo dobre rezultaty — zarówno Niemcy jak i Francuzi pojechali znacznie szybciej niż w eliminacjach i pierwszej rundzie. Fiedler, Wolff i Bergemann pokonali dystans w czasie 49,957. Brązowy medal zdobyli broniący tytułu Brytyjczycy, którzy w niedzielę przed południem mieli najlepszy czas eli-

minacji. W pojedynku o trzecie miejsce zwyciężyli Australijczków. Złote medale w ostatnim dniu zawodów zdobyli Szwajcarzy w wyścigu parami i Rosjanka Swietłana Grankowska w sprincie.

W tabeli medalowej mistrzostw pierwsze miejsce zajęła ekipa Rosji, która zdobyła cztery złote medale. Najwięcej medali — osiem wywalczyli reprezentanci Australii, ale był wśród nich tylko jeden złoty i aż siedem srebrnych. Ekipa Litwy z jednym srebrnym medalem, wywalczonym przez Editę Kubelskienę, uplasowała się na 12 miejscu. Ogółem medale zdobyli zawodnicy z 18 państw.

## Formuła 1: Montoya wygrał GP Niemiec

## Karambol po starcie



27-letni Montoya wygrał drugi w tym sezonie (wcześniej triumfował w GP Monaco) wyścig zaliczany do klasyfikacji mistrzostw świata. Do końca rywalizacji zostały jeszcze cztery wyścigi i, jak mówi Kolumbijczyk, wszystko może się zdarzyć

Fot. archiwum

Juan Pablo Montoya (Williams-BMW) wygrał na torze w Hockenheim wyścig o Wielką Nagrodę Niemiec. Kolumbijczyk wyprzedził Brytyjczyka Davida Coultharda (McLaren) i Włocha Jarno Trullego (Renault). Michael Schumacher (Ferrari) zajął siódme miejsce i jego przewaga nad Montoyą w klasyfikacji generalnej MS zmalała do 6 punktów.

To był wyścig dla ludzi o mocnych nerwach. Dwieście metrów po starcie doszło do mroźnego krew w żyłach karambolu. Bolid Kimi Raikkonena pofrunął w powietrze, ale Finowi nic się nie stało. O dalszej jeździe Raikkonen nie mógł jednak nawet marzyć. To samo dotknęło dwóch innych kandydatów do zwycięstwa, Niemca Ralfa Schumachera i Brazylijczyka Rubensa Barichello. Młodszy Schumacher, którego uznano za winnego tego wypadku, stracił tym samym szansę na walkę o mistrzostwo. „Nie wiedziałem, jaki błąd popełniłem. Wiedziałem, że przegrałem” — mówił Ralf po zejściu z toru.

Jego brat Michael, który wystartował z szóstej pozycji i uniknął dzięki temu karambolu, walczył o zwycięstwo jak przystało na mistrza. Styl, w jakim wyprzedził Włocha Jarno Trullego na ostrym zakręcie, mówi wiele o jego charakterze. Na cztery okrążenia przed końcem wyścigu drugie miejsce lidera klasyfikacji GP wydawało się pewne, tak samo jak niezagrożone prowadzenie Montoi, ale raz jeszcze okazało się, że w tym fachu nic nie jest pewne. Defekt lewej tylnej opony zabrał Schumacherowi wiele cennych punktów. Po zmianie koła na mecie był dopiero siódmy. Wygrał Montoya przed Coulthardem, który równie efektownie jak Michael Schumacher wyprzedził na jednym z zakrętów Trullego.

**Klasyfikacja MŚ kierowców (po 12 z 16 wyścigów):** 1. M. Schumacher 71 pkt; 2. Montoya 65; 3. Raikkonen 62; 4. R. Schumacher 53; 5. Barichello 49; 6. Alonso 44.

**Klasyfikacja konstruktorów:** 1. Ferrari 120 pkt; 2. Williams-BMW 118; 3. McLaren-Mercedes 103.

## Rajd samochodowy "Aukštaitija-2003"

## W cieniu tragicznej śmierci

W miniony weekend finiszował rajd samochodowy "Aukštaitija-2003", czwarty etap mistrzostw Litwy. Zwycięzcami rajdu zostali Rokas Lipeikis i Renatas Vaitkevičius (Mitsubishi Lancer Evo 6).

W klasyfikacji generalnej wyprzedzili oni o 57 sekund Arūnasa Strumskisa i Linasa Skardziukasa, którzy jechali Subaru Imprezą. Za pierwsze miejsce kierowcy otrzymali po 2 tys. litów oraz puchar browaru „Utenos alus”. Trasa rajdu liczyła 244 kilometry (odcinki specjalne — 84 km) i biegła drogami czterech rejonów: malackiego, uciańskiego,

wilkomierskiego i oniksztyńskiego. Ogółem wystartowały 62 ekipy, do mety dojechało tylko 37 załóg.

Rajd "Aukštaitija-2003" przebiegał w cieniu tragicznej śmierci jednego z uczestników, 28-letniego Juozasa Polka, nawigatora ekipy Alvydasa Gribulisa. Jąjący w piątek po wyścigach Toyotą Celica z prędkością ponad 160 km na godzinę Polka w pewnym momencie utracił kontrolę nad samochodem, który przewrócił się na dach. Kierowcę wyrzuciło z samochodu, gdyż miał nie zapięte pasy bezpieczeństwa. Mężczyzna zmarł na oddziale reanimacji.

## Real odrzucił ofertę Chelsea

## Sto milionów euro za Raula

Hiszpański klub piłkarski Real Madryt odrzucił ofertę sto milionów euro sprzedaży Raula Gonzaleza do Chelsea Londyn.

Według hiszpańskiego dziennika „As”, współpracownicy rosyjskiego właściciela angielskiego zespołu Romana Abramowicza oraz menedżer piłkarza spotkali się w jednym

z hoteli w stolicy Hiszpanii i wspólnie opracowali propozycję dla Raula. Dyrektor generalny „Królewskich” Jorge Valdano wyjaśnił, że Raul „za żadne pieniądze nie jest na sprzedaż”. Do tej pory najdroższym piłkarzem świata jest Francuz Zinedine Zidane, który przed dwoma laty przeszedł z Juventusu Turyn do Realu za sumę 71,6 miliona euro.

## Sprintem

• Rimvydas Šalčius wywalczył złoty medal na dystansie 100 metrów motylem podczas odbywających się w Szkocji młodzieżowych mistrzostw Europy (do lat 19) w pływaniu. 18-letni mieszkaniec Kowna uzyskał czas 53,25 sek. i o 0,41 sek. polepszył swój własny rekord Litwy.

• Koszykarze młodzieżowej reprezentacji Litwy, srebrni medalści 7. mistrzostw świata juniorów, wygrali na Łotwie z Finami 120:66 w ostatnim meczu półfinałowego turnieju mistrzostw Europy koszykarzy. Litwini zajęli pierwsze miejsce w grupie i zapewnili sobie awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy.

• Reprezentacja koszykarska litewskich strażaków wywalczyła złoty medal podczas 10. światowych igrzysk strażaków i policjantów w Barcelonie. W finale Litwini pokonali Hiszpanów 67:58.

• Prezydent Litwy Rolandas Paksas spotkał się w piątek z rodzicami Žydrūnasa Ilgauskasa i namawiał Mečislovasa i Aldonę Ilgauskasów, żeby „zmusili” syna do gry w litewskiej reprezentacji w czasie mistrzostw Europy. „Jeżeli przyjedzie na Litwę, to zagra” — lakonicznie stwierdził ojciec koszykarza. W trakcie rozmowy prezydent podkreślił, że „Žydrūnas potrzebny jest Litwie”. Arvydas Sabonis także uzależnił swój występ w reprezentacji od decyzji Ilgauskasa.



Juventus Turyn wywalczył w niedzielę Superpuchar Włoch. Po 120 minutach był remis 1:1. Piłkarze „Starej Damy” pokonali w rzutach karnych AC Milan 5:3. Fot. EPA-ELTA



• Były zawodowy mistrz świata w bokserskiej wadze ciężkiej, Mike Tyson, przeżywa poważne kłopoty finansowe. Amerykanin zgłosił się do sądu z prośbą o ochronę przed wierzycielami. Szacuje się, że wskutek rozrutnego trybu życia Tyson stracił około 300 milionów dolarów zarobionych w ringu. Zdaniem pięściana, jego problemy są również wynikiem fatalnej pracy doradców, których zatrudnił.

• Hiszpan Juan Carlos Ferrero nadal prowadzi w rankingu tenisistów ATP „Champions Race”. Ćwierćfinalista zakończonego w niedzielę turnieju Idea Prokom Open wyprzedza Szwajcara Rogera Federera i triumfatora z Sopotu — Argentczyka Guillermo Corię.







Jeden z uczestników międzynarodowego festiwalu kaskaderów w Moskwie podczas wykonywania „ognistego” skoku Fot. EPA-ELTA

## Pogryzł pitbulla, by ratować swego pupila

### Wystraszył psa bojowego

Pewien Chorwat ocalił życie swego małego pieska rasy shih tzu, gryząc pitbulla, który chciał rozszarpać maleństwo — doniósł dziennik "Jutarnji List".

58-letni Marko Jurčić osiągnął cel, bowiem zaskoczony i przerażony pitbull porzucił swą ofiarę. Stracił jednak dwa zęby, które utkwiły w karku pitbulla. Świadoma, że hi-

storia brzmi dość nieprawdopodobnie, gazeta opatrzyła doniesienie odpowiednimi zdjęciami.

Do ekscesu doszło w czasie wizyty Jurčića w domu właścicieli pitbulla. Nie wiadomo, dlaczego zaatakował on małego shih tzu, uchodził bowiem za psa niezwykle spokojnego.

(PAP)



### Uśmiechnij się

— Ma pan dobre karty — mówi wróżka do klienta — nie zniknie się pan w tym roku z żadną chorobą...

— To fatalnie — mówi zatroskany klient — bo widzi pani, ja jestem lekarzem.

Lekarz do pielęgniarki:

— Siostrze, proszę wziąć ten termometr, zrobić obchód po salach i sprawdzić, który z pacjentów ma pod pachą mój długopis.

- Czy oskarżony przyznaje się do tego, że nazwał krową swoją sąsiadkę?
- Ależ skąd, wysoki sędzię. Ona sama się tego domyśliła.
- Jak to?
- Powiedziałem do jej córki: „Ty, cielaku”.

## W Gołdapi pobito rekord krzyku

### Z „siłą odrzutowca”

Najnowszy rekord krzyku wynosi 132 decybele. Taki wynik osiągnęli podczas VII Konkursu Krzyku w Gołdapi (woj. warmińsko-mazurskie) Rafał Żukowski z Gołdapi i Andrzej Szumlański z Bań Mazurskich. Ponieważ obydwaj uzyskali ten sam rezultat, o zwycięstwie zdecydowała dogrywka, w której lepszy okazał się Szumlański.

Organizatorzy tych nietypowych zawodów nie spodziewali się, że podczas niedzielnego konkursu zostanie pobity ubiegłoroczny rekord krzyku, wynoszący 131,8 decybeli, wykrzyczany z „siłą odrzutowca” przez Grażynę Pieckę z Białegostoku.

„Tym bardziej zaskoczyło nas, że rekord za jednym razem pobili dwie osoby” — mówił pomysłodawca konkursu, wiceprezes Gołdapskiej Rady Sportu Andrzej Sołowski.

Wynik 132 decybele, uzyskany przez Andrzeja Szumlańskiego i Rafała Żukowskiego, uczynił z nich rekordzistów, ale nie rozstrzygnął o zwycięstwie.

Zdecydowała dogrywka, w której Żukowski wydobyl z siebie głos o mocy 131,3 decybeli, a Szumlański osiągnął wynik lepszy o jedną dziesiątą decybeli — 131,4 decybele.

W konkurencji pań najlepsza w krzyczeniu była Aleksandra Markisz z Elku, której głos miał siłę 129 decybeli.

W zwozach wystartowało 218 osób z Polski, Francji, Niemiec i Czech. Najstarszy uczestnik liczył 84 lata.

(PAP)

## Do kupienia dom z sześćdziesięcioletkiem

### „Dla dobra żółwia”

Nabywcy pięknej wiktoriańskiej rezydencji w stolicy Szkocji, Edynburgu, muszą zaakceptować obecność w przydomowym ogrodzie spokojnego sześćdziesięcioletniego lokatora.

Obecni właściciele posiadłości wartej 520.000 funtów chcieliby bowiem zostawić następnemu gospodarzowi tutejszego... żółwia imieniem Tortie.

„To nie to, że nie chcemy Tortie. To dla dobra żółwia” — wyjaśniła właścicielka posiadłości Monica Gobb.

Tortie mieszka w przestronnym ogrodzie rezydencji od czasu dru-

giej wojny światowej i gospodarze są zdania, że przenoszenie go stąd byłoby okrucieństwem.

Pani Gobb ze wzruszeniem wspomina, jak gad „zbudził się z hibernacji w kompoście wiosną 1987 roku” i jak przez lata sprawiał radość jej dzieckom.

Według niej, dom z cichym i mało kłopotliwym lokatorem cieszy się zainteresowaniem. „Jeśli nowi właściciele nie będą chcieli go zatrzymać, zwrócimy się do edynburskiego ogrodu zoologicznego po radę, jak najlepiej moglibyśmy się nim zająć” — dodała.

(onet.pl)

**N O W Y S K L E P**  
**PROponuje:**

- Części zamienne do traktorów i maszyn rolniczych
- opony
- łożyska
- akumulatory

UAB „TASIDA”  
Dariusz ir Girėno 21, Vilnius  
tel./faks.: (8-5)216 41 87

**DOBRY WĘGIEL – TANIE CIEPŁO!**

Kupujcie najwyższej jakości  
**WĘGIEL KUZBASKI SSOM**  
oraz  
**WĘGIEL CHAKASKI DKO**  
Dostarczamy własnym transportem.

**Vilnius, Panerių 54 A,**  
**tel./faks. 232 60 49**

**DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE**  
Vilnius, Naugarduko 76,  
tel. 370 5 233 36 63, 233 68 14,  
fax 233 35 96,  
e-mail: info@polskidom.lt,  
http://www.polskidom.lt

**HOTEL Polonez**

**ATRAKCYJNE WARUNKI NAJNiższe CENY**

**Noclegi dla grup od 25 Lt!**

- ★ restauracja
- ★ 5 sal konferencyjnych
- ★ sala koncertowa
- ★ organizacja imprez, zabaw itp.

**Pogoda**

**Ochłodzenie**

W najbliższych dniach na Litwie przewiduje się ochłodzenie. Dziś raczej bez deszczu. W nocy 10-15, w dzień 21-26 stopni.

Jutro w dzień miejscami, przeważnie w rejonach wschodnich, przelotne deszcze. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 18-23 stopni.

**Kalendarium**

\* Wtorek (5.VIII) jest 217 dniem 2003 roku.  
Do końca roku pozostało 148 dni.

\* Znak Zodiaku — Lew.  
\* Imieniny: Marii, Oswalda, Wirginusza.  
\* Wschód Słońca — 5.35, zachód — 21.13.  
Długość dnia — 16 godz. 38 min.  
\* Księżyc. Ostatnia kwadra — od godz. 9 min. 29.

**Kurs walut**

Bank Litewski  
Oficjalny kurs na 5 sierpnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych  
Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,0641
Dolar australijski	1,9958
1000 rubli białoruskich	1,4689
Dolar kanadyjski	2,1912
Frank szwajcarski	2,2485
Korona czeska	0,1067
Korona duńska	0,4647
Korona estońska	0,2207
Funt brytyjski	4,9406
100 forintów węgierskich	1,3092
100 jenów japońskich	2,5547
Łat lotewski	5,3522
Korona norweska	0,4218
Złoty polski	0,7888
Rubel rosyjski	0,1010
Korona szwedzka	0,3736
1 mln lir tureckich	2,1601
Griwna ukraińska	0,5741
10 tys. lei rumuńskich	0,9351

**DODATKI KRAWIECKIE**

Największy wybór oraz ceny o jakich marzysz

**ZAPRASZAMY**

„Siuvimo reikmenų pasaulis”  
Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)  
tel. + 370 5 239 14 39

UAB „Klion” zatrudni mechaników samochodowych oraz ich uczniów. Miejsce pracy — ul. Birbynių lub Nова Wilejka. Zgłaszać się w godz. pracy 8.00-16.30. Tel. 261 83 85

**LUBLIN 3**  
**NOWE MIKROAUTOBUSY**  
JUŻ OD 39122 Lt (z PVM)

Generalny przedstawiciel na Litwie UAB „KLION”  
(Zam. 333) Vilnius, Birbynių 4 A, tel./fax 5 261 83 85